Nr. 81. w Srodę | dnia 7. Kwietnia 1858.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr., na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Wiedeń, 6. Kwietnia. — Pogłoska o zawieszeniu wypłat przez bank narodowy multański, pokazała się po bliższém dochodzeniu uzasadnioną.

Marsylia, 3. Kwietnia. — Wedle wiadomości z Genuy z d. 2. Kwietnia, ukończył się proces w Luce wytoczony przeciw powstańcom z Liworno. Ośmiu oskarżonych skazano na śmierć i jednastu na dożywotne roboty przymusowe. Pięciu z tych jednastu są sardyńskimi poddanymi. Z Neapolu donoszą pod d. 30. Marca, że proces w sprawie parowca Cagliari trwał wciąż; kapitan i osada wróciła do Genuy.

Londyn, 5. Kwietnia. — Z Nowego Jorku piszą pod d. 25. Marca, że Kanzas Lecompton bil z pewnemi zmianami został w senacie przyjęty. W Meksyku stawiał przeważny opór jenerał Zuloaga.

Berlin, 7. Kwietnia. — Najj. Pan raczył zamianować sędziów powiatowych Menge w Bielefeldzie i Ricke w Minden radzcami przy sądzie powiatowym; nadinspektorów celnych Marsteina w Skalmierzycach, Böhma w Demminie i Steinburta w Piławie radzcami poborowymi i kupca A. Poter w Portorico konsulem tamże.

Berlin, 6. Kwietnia. — Jego kr. w. książe pruski ma się bardzo dobrze po wczorajszéj przejażdzce do Poczdamu i Babelsbergu.

Dziś z rana słuchał referatów pułkownika bar. Manteuffla i rzeczyw. tajn. radzcy legacyjnego Balana.

Izba deputowanych zbierze się w przyszły czwartek, izba zaś panów w poniedziałek 12. b. m. Na porządku dziennym zamieszczono następujące sprawozdania: 1) komisya finansowa względem 8 sprawozdania dorocznego pana ministra handlu, przemysłu i robót publicznych, co do dalszéj budowy kolei żelaznych państwa, aż do końca roku 1857, 2) całego biura względem przesłanego do izby pisma byłego asesora głównego sądu ziemiańskiego z 11. Stycznia i 3. Marca 1858 i 3) sprawozdanie o petycyach.

— Co się tyczy etatu ministerstwa spraw duchownych, oświecenia i lekarskich komisya budżetowa zdała już sprawę i wniosła o przyjęcie go bez żadnych zmian. Ze względu na uchwałę zapadłą na dniu 22. Kwietnia 1856. w izbie panów, aby rząd zajął się pensyami duchowieństwa ewanielickiego i katolickiego, a mianowicie pensyami proboszczowskiemi po lewéj stronie Renu i o skutku tego zajęcia uwiadomił sejm, oświadczył komisarz rządowy i w tym roku, że rząd nieustannie zajmuje się tą sprawą, ale dla ważnych czynności w téj mierze przedsiebranych sprawa ta jeszcze niedoszła do dojrzałości. Co się tyczy zniesienia posad chirurgów powiatowych, oświadczył komisarz rządowy, że władze prowincyalne powiększéj części oświadczyły się przeciw zniesieniu. Rząd atoli nieobsadza opróżnionych tych posad i fundusze na ten cel wyznaczone każe brać do ogólnego funduszu państwa, o ile nie są wyczerpywane na zastępstwa. Zastrzega ostateczne postanowienie w téj sprawie.

— Prezes sądu apelacyjnego p. Gerlach członek izby deputowanych zachorował na ospę. Choroba ta panuje wciąż w Berlinie, zapadają na nią osoby, które już raz miały ospę naturalną.

— Mieszkańcy Berlina chętnie teraz wyjeżdżają lub wychodzą na spacery do thiergartenu, już z powodu pięknéj pory, już też w nadziei, iż obaczą księżnę Fryderykową Wilhelmowę. Zwykła królewna ta na pysznym karym koniu cwałem przejeżdżać się po thiergartenie w towarzystwie nadwornéj damy i koniuszego. Wszyscy podziwiają biegłość i gracyą królewney w prowadzeniu konia i zajmują się osobą. Królewna zajmuje się chętnie przedmiotami sztuki i działami umiejętności. Pobiera nauki w dziejach, matematyce i malarstwie i znajduje upodobanie w zgłębianiu najprostszych przedmiotów w codziennem życiu. Książe i księżna Fryderykostwo Wilhelmostwo wkrótce opuszczą Berlin i po krótkiem zabawieniu się w Poczdamie, przesiedlą się na zamek Babelsberg.

— Minister sprawiedliwości wezwał wszystkie sądy pruskie, aby zdały sprawę, jaki skutek wywiera zaprowadzenie powszechnego prawa wekslowego. Żaden z sądów apelacyjnych nie oświadczył się za ograniczeniem wystawiania weksłów, jeden tylko z sądów powiatowych, który tego się domagał. W prowincyach w których już dawniéj powszechne prawo wekslowe istniało, to jest w obrębie kraju, gdzie prawo reńskie obowiązuje, liczba spraw wekslowych niepowiększyła się po zaprowadzeniu nowego prawa wekslowego niemieckiego. Ztąd wnoszą, że w ciągu czasu zmniejszą się sprawy wekslowe po innych prowincyach, kiedy się obznajmią z tym nowym środkiem kredytu, z którego chciano nadmiarę z początku korzystać. Ze statystycznych porównań pokazuje się, że liczba osadzonych po aresztach w skutek niezapłaconych weksłów niepowiększyła się nad miarę, w stosunku do dawniejszych przypadków. Tak np. w latach 1854—56 w obrębie sądu miejskiego w Berlinie trzecia część aresztów osobistych wypłynęła z weksłów i tak w roku 1855 na 11,960 spraw wekslowych było egzekucyi osobistych 653.

Królestwo Polskie.

(Kor. Cz.) Reformy prowadzone przez cesarza Aleksandra na wielki rozmiar w Rosyi, zaczynają lubo zwolna dotykać Królestwa Polskiego, mimo li-

---

GAWĘDY NAUKOWE.

(Ciąg dalszy.)

Przykłady jego inteligencyi. — Przykłady Plutarcha, Milne Edwardsa. — Przykład inteligencyi niedźwiedzi, przytoczony przez Flourens. — Inteligencya małp. - Przykłady jéj wzięte z opowiadań pp. Audonin, Isidore-Geofroi-Saint-Hilaire, Pucheran. — Obyczaje orangutana widzianego przez Buffona. — O wypadkach wykradania kobiet przez małpy mandryle.

Po tym obrazie o tyle prawdziwym co pięknym, w którym tylko podziwiać należy, że Buffon mógł nawet, przypisując tyle przymiotów temu zwierzęciu, odmówić mu myśli i pojętności—jak gdyby bez myślenia mogło inaczéj mieć miejsce to tak ścisłe porozumienie się zwierzęcia z człowiekiem, że mu nawet daje odgadnąć jego chęci i usposobienia, przejdźmy do przytoczenia faktów, jedynie tych tylko, które poświadczyli bezstronni naturaliści.

Pies, który się łasi swemu panu gdy ten bierze za kapelusz, wyraźnie błagając oczyma by go wziął z sobą na przechadzkę, musi koniecznie wnioskować, że ponieważ przed wyjściem z domu, pan jego czynność tę odbywa, a więc i tą razą może ona nastąpić, dla tego prosi by go wziął z sobą. To nazbyt wiadome i oczywiste. Lecz oprócz tego zwyczajnego faktu, są inne, dowodzące większéj jeszcze władzy wnioskowania zwierząt.

Plutarch upewnia, iż widział na własne oczy, jak pies, nie mogąc dostać się do oliwy będącéj w dzbanku, przynosił w pysku kamyczki, które w dzbanek wrzucał, i robił to dopóty, dopóki oliwa nie podniosła się w dzbanku do téj wysokości, że mógł ją z łatwością dosięgnąć.

Milne Edwards opowiada o psie, którego musiano na łańcuch uwiązać z powodu szkód częstych, które zrządzał pomiędzy owcami, dusząc je i zagryzając, za co też częstą odbierał chłostę. Pies dostrzegł, że obroża nie była dość ciasną, i że ją z łatwością mógł zsuwać z głowy. Przez cały dzień leżał spokojnie w budzie, nie zdradzając się ze swem odkryciem, lecz skoro noc zapadała i wszystko się w około uciszało, pies zsuwał z głowy obrożę, szedł swoim zwyczajem na polowanie, dusił owce, a wracając nad ranem schodził nad wodę, opłukiwał w niéj najstaranniéj pokrwawioną mordę, by wszelki ślad usunąć mogący na niego ściągnąć podejrzenie, cichaczem właził do budy, wciągał napowrót obrożę, i leżał udając niewinnego. Powtarzało się to tyle razy, że zaczęto go dostrzegać, aż się przeświadczono o fakcie.

Pan Flourens następne zdarzenie opowiada o niedźwiedziach, które sam był naoczny świadkiem w ogrodzie botanicznym. Ponieważ menażerya posiadała zanadto wiele niedźwiedzi, postanowiono otruć parę z nich i użyto na ten cel kwasu pruskiego. »Wlano — powiada Flourens — po kilka kropel tego kwasu w małe ciastka. Na widok ich niedźwiedzie stanęły na tylnych nogach i pootwierały pyski: zdołano wrzucić w rozwarte ich paszcze po kilka ciastek, lecz wyrzuciły je natychmiast i zaczęły uciekać. Zdawało się, że ich nie tkną już więcéj. Jednakże po niejakim czasie dostrzegliśmy, że obadwa niedźwiedzie wróciły i zaczęły popychać łapami ciastka ku wodzie znajdującéj się w obrębie ich jamy; następnie zaczęli je w niéj opłukiwać, i obwąchiwali je od czasu do czasu niezmiernie ostrożnie, a skoro trucizna ulotniła się, zjedli bezkarnie wszystkie ciastka nasze. Okazały one nam zbyt wiele rozumu, byśmy nie mieli zmienić naszego postanowienia; życie zostało im darowane.«

Doświadczenie przekonało, że pies nie poznaje się w lustrze, i nie doznaje żadnego wrażenia na widok wymalowanego obrazu zwierzęcia. Audouin powiada, że mała małpka zwana Nistiti, nie tylko że swój własny obraz poznać umie, lecz nawet i obrazy innych zwierząt. Małpka ta widocznego doznawała strachu na widok rysunku kota, albo osy; a wyciągała nawet łapki wyraźnie, w chęci uchwycenia innych owadów, jak chrząszcza, lub szarańczy, których rysunki jéj pokazywano. Jedząc kiedyś winograd, sok owocu zabryzgał jéj oczy, odtąd ile tylko razy dawano jéj winograd, jadała go z zamrużonemi oczyma, coby dowodziło, że jest zdolną wyraźnego stowarzyszenia idei.

Izydor Geoffroi Saint-Hilaire powiada, że był obecnym, jak pewna małpka zwana Cebus nie mogąc kiedyś rozgryść orzecha, usiłowała go roztłuc przy-

cznych przeszkód jakie tym zmianom na korzyść ogółu czynionym, stawiają ludzie dawnego systemu. Do takich reform które uczuło Królestwo Polskie, liczymy szczególniéj przywracanie języka polskiego w tych władzach Królestwa, w których za panowania cesarza Mikołaja język rosyjski zaprowadzonym został. Wiadomo, że cesarz Mikołaj przydzieliwszy zarząd poczt i komor w Królestwie wprost pod ministerya rosyjskie, nakazał aby te oba zarządy poczt i komor używały języka rosyjskiego w swych pismach i korespondencyi wewnętrznéj; gdy wszystkie inne władze administracyjne i sądownicze w Królestwie używały języka polskiego tak w stosunkach między sobą, jak w stosunkach z mieszkańcami. Otóż teraz na mocy rozporządzenia cesarza Aleksandra język polski przywrócony został w administracyi celnéj i komór, będącéj pod zarządem rosyjskiego ministra skarbu; chociaż i ten wydział komór ma w stosunkach z mieszkańcami używać języka polskiego, co dotąd zwyczaj utrzymywał. Nawet w stosunkach i korespondencyach władz sądowych w Królestwie, z władzami sądowemi w Rosyi, używany jest język polski przez władze Królestwa, rysyjski przez władze rosyjskie. W szkołach zaprowadzony przez cesarza Mikołaja w wykładzie niektórych nauk język rosyjski, ustępuje zwolna miejsca polskiemu; w akademii zaś medycznéj w Warszawie wszystkie nauki wykładane są w języku polskim. Utrzymuje się nadzieja oparta na łaskawości i sprawiedliwości cesarza Aleksandra, iż obok wydziału medycznego, utworzone zostaną w Warszawie wydziały prawny i filologiczny i akademia rozwinie się w uniwersytet w którym wszystkie nauki wykładane będą w języku polskim. To jest, utrzymuje się nadzieja, iż cesarz Aleksander II. przywróci napowrót uniwersytet Aleksandryjski przez Aleksandra I. założony. Akademia duchowna, czyli wydział teologiczny, istnieje ciągle w Warszawie.

— Wojska pierwszego korpusu pieszego rozłożone w Królestwie Polskiem, miały otrzymać rozkaz posunięcia się do gubernij południowozachodnich Królestwa i utworzenia w guberniach radomskiéj i lubelskiéj korpusu obserwacyjnego; drugi zaś korpus pieszy ma równocześnie posunąć się z Litwy do Królestwa, do gubernii warszawskiéj, płockiéj i części lubelskiéj, opróżnionych przez skoncentrowanie korpusu pierwszego w guberniach radomskiéj i w południowéj części lubelskiéj. Utrzymują, że te ruchy wojsk odbędą się jak tylko stan dróg się poprawi. Wyprawa turecka do Hercegowiny i Czarnogóry oraz pogłoska o interwencyi austryackiéj w zatargi między Portą a Czarnogórą, mają być powodem do utworzenia tego korpusu obserwacyjnego. Mniemamy, że jeżeli tak jest istotnie, to wojska rosyjskie mające tworzyć korpus obserwacyjny w radomskiém, otrzymają przeciw-rozkazy; gdyż wyprawa turecka do Czarnogóry może się skończyć na pokojowych układach, głoszona zaś interwencya rządu austryackiego w téj sprawie, ogranicza się na radzeniu umiarkowania i drogi pokojowéj obu stronom, a wzmocnienie wojsk w Dalmacyi i w Pograniczu ma jedynie na celu zabezpieczenie granic, jak to donosił korespondent z Wiednia.

— W miesiącach Kwietniu i Maju ożywią się znów miasta gubernialne Królestwa zjazdem obywateli ziemskich; gdyż w ciągu tych miesięcy odbywać się będą po tych miastach wybory urzędników to jest radzców do wszystkich władz towarzystwa kredytowego ziemskiego. Wybory te ogłosiła już dyrekcya główna towarzystwa następującém obwieszczeniem: »Dyrekcya główna towarzystwa kredytowego ziemskiego podaje do wiadomości, że stósownie do postanowienia rady administracyjnéj Królestwa z d. 30. Czerwca 1827 r., będą miały miejsce w r. b. wybory urzędników (radzców) do wszystkich władz towarzystwa kredytowego ziemskiego, mianowicie: w gubernii warszawskiéj oddziału warszawskiego w Warszawie, d. 14. (26.) Kwietnia r. b.; w gubernii augustowskiéj w Suwałkach d. 18. (30.) Kwietnia r. b.; w gubernii lubelskiéj oddziału siedleckiego w Siedlcach d. 24. Kwietnia (6. Maja) r. b.; w gubernii lubelskiéj oddziału lubelskiego w Lublinie d. 28. Kwietnia (10. Maja) r. b.; w gubernii radomskiéj oddziału kieleckiego w Kielcach d. 3. (15.) Maja r. b.; w gubernii radomskiéj oddziału radomskiego w Radomiu d. 8. (20.) Maja r. b.; w gubernii warszawskiéj oddziału kaliskiego w Kaliszu d. 14. (26.) Maja r. b.; w gubernii płockiéj w Płocku d. 19. (31.) Maja r. b. Dyrekcya główna wzywa zatem właścicieli dóbr towarzystwu kredytowemu ziemskiemu zastawionych, ażeby w oznaczonych terminach na zebraniu do miast powyżéj wymienionych przybyć zechcieli, przyczem zawiadamia: a) że stósownie do art. 16. prawa o towarzystwie kredytowem ziemskiem z d. 8. (20) Kwietnia 1853. r. nie będą głosować na zebraniach: wdowy, rozwódki, separatki i panny doletnie, ani opiekunowie i kuratorowie małoletnich lub bezwłasnowolnych właścicieli dóbr stowarzyszonych. b) Właściciele dóbr stowarzyszonych w służbie rządowéj zostający, powinni złożyć pozwolenie naczelnych władz rządowych, jakiemi są: Komisye rządowe lub inne władze najwyższe, jeżeli na urzęda w towarzystwie kredytowem pragną być wybranymi. Prezes *Białoskórski*.

Rosya.

Marszałek szlachty gubernii kurskiéj podaje do wiadomości publicznéj, że na zgromadzeniu ogólnem z dnia 15. Lutego pp. marszałkowie szlachty postanowili: zgromadzić się na posiedzenia powiatowe nadzwyczajne w Lutym i Marcu, celem naradzenia się co do zyskania pozwolenia na otwarcie komitetu gubernialnego mającego roztrząsać kwestyę polepszenia bytu włościan obywatelskich. Przeto panów właścicieli dóbr ziemskich gubernii kurskiéj wzywa się niniejszym, ażeby odezwy swoje w tym przedmiocie nadsyłali marszałkom powiatowym szlachty w ciągu jednego miesiąca, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego artykułu drukiem; ci którzy odezw swych na termin powyższy nie nadeszlą, zaliczeni zostaną do liczby tych, którzy przystali na zdanie większości szlachty ich powiatu. Następnie protokóły posiedzeń powiatowych i odezwy nieobecnych właścicieli dóbr złożone zostaną zgromadzeniu pp. marszałków i deputatów, wyznaczonemu na 6. Kwietnia i mającemu wyrzec na zasadzie tych danych swe zdanie.

Francya.

Paryż, 1. Kwietnia. — Posiedzenia ciała prawodawczego przedłużą się do 28. Kwietnia, bo komitety nie ukończyły swych praw względem wielu projektów do prawa.

— Dziennik Gazette des Tribunaux donosi podług listu z Nowego Jorku z d. 15. Marca, że w mieście tem wskutek pogłoski rozpowszechnionéj, jakoby Tomasz Allsop tam przybył, policya rozpoczęła środki ścisłych poszukiwań, z których się przekonała, że Allsop wcale do Ameryki nie był się udał, że raczéj dla obałamucenia policyi w Europie puścił tę wieść.

— Broszury »Napoleon III. i Anglia« przedano dotąd 400,000 egzempl.

— Rząd otrzymał z rozmaitych stron Włoch wiadomości, że panuje tam na dobre cześć Orsiniego. Damy, nawet najlepszych familij posiadają u siebie medaliony i popiersia Orsiniego.

— Giełda dziś źle była usposobiona, prawie bez życia, co przypisywano w ogóle kombinacyi politycznéj. Mówią o zerwaniu stosunków między Sardynią i Neapolem, o rozbracie między Austryą a Francyą.

— Nadeszłe listy z Turynu oznaczają położenie ministerstwa tamtejszego niebezpiecznem, a z Szwajcaryi donoszą, że panuje tam wielkie rozjątrzenie. Wedle dziennika Opinione della Turin nie odpowiedział rząd neapolitański wcale na ostatnią notę hr. Cavour; inni utrzymują, że król neapolitański wysłał do rządu piemontskiego cierpką i niegrzeczną notę. W tutejszych kołach dyplomatycznych uważają położenie obecne za nader wytężone, i nawet utrzymują, że między temi dwoma rządami nie obejdzie się bez wojny. Co do żądań francuskich przyrzeka rząd piemontski przeprowadzić takowe, dyskusya atoli nad niemi nastąpi dopiero po Wielkiéjnocy. Wtenczas też zajdzie zmiana w ministerstwie. Cavour pozostanie, a ministrowie spraw wewnętrznych i sprawiedliwości wystąpią.

Paryż, 2. Kwiet. — Monitor potwierdza, że sprawa chińska w nowe weszła studium, gdy pełnomocnicy Francyi i Anglii ustanowiwszy administracyą i wprowadziwszy w Kantonie porządek postanowili z swemi zażaleniami udać się wprost do dworu w Pekinie. Noty w téj mierze spisane powierzono dwom sekretarzom legacyi angielskiéj i francuskiéj, udającym się do Pekinu. Aż do załatwienia téj sprawy pozostanie Kanton w ręku sprzymierzonych jako zakład.

— Drugi list Orsiniego do cesarza, o którym pisma głosiły, zamieściła gazeta piemontska, równie i testament jego. Mówią, że Constitutionnel

---

pierając go do drewnianéj kraty swéj klatki, lecz gdy i to okazało się nadaremném, przyparła go wówczas do żelaznéj szyny która zachodziła we wnętrze tejże klatki i rozgniotła go. W téj czynności objawia się, jak gdyby pewne wzniesienie się do idei abstrakcyjnéj: wnioskowania, że żelazo jest twardszém od drzewa.

Pucheran opisuje, że wedle zeznań pp. Kolbe i Verreaux, afrykańska małpa Szakma (cynocephalus porcarius) używaną jest przez Hottentotów do strzeżenia domów, do rozdymania ognia miechem w kuźni, i że nawet rolnicy nauczyli ją wprzągać woły do pługa, które potém na sznurku prowadząc, małpy te umieją popędzać przy oraniu; a ile razy w drodze zdarza się potrzeba przebycia rzeki, to wskakują na grzbiet wołów tak zupełnie jak człowiek.

Lecz najwyższy stopień rozwinięcia intellektualnego małp przejawia się w dwóch ich rodzajach: w szympansach i orangutanach.

Orangutan, którego widział Buffon, chodził na dwóch nogach, nawet niosąc ciężary, i na znak dany wykonywał wszelkie rozkazy. »Widziałem go — powiada Buffon — podającego rękę odwiedzającym go osobom dla odprowadzenia ich, przechadzającego się z niemi, widziałem go siadającego do stołu, rozkładającego serwetę, ocierającego nią usta swoje, jak używał widelca i noża które do ust podnosił, jak nalewał wodę i wino do szklanki i pijał zdrowie będąc wezwanym, jak chodził brać filiżankę i spodek dla siebie, stawiał je na stół, wrzucał cukier do filiżanki, nalewał herbatę z czajnika, studził ją i wszystkie te czynności odbywał na najmniejszy rozkaz lub znak swego pana, a często nawet z własnéj woli. Nie robił on nic złego nikomu, zbliżał się nawet ostrożnie i wyraźnie dopraszał się pieszczot. Był bardzo łakomym na cukierki, które mu chętnie dawano, kaszlał, dostał suchot i zdechł.« (Ibid. Orangs-Outangs).

De la Brosse, który w podróży swojéj kupił sobie dwa orangutany, opowiada, że jeden z nich zachorował na okręcie, tak, że trzeba mu było puścić parę razy krew z ręki prawéj. Przez cały czas trwania choroby, domagał się równych starań około siebie co chory człowiek. Po wyzdrowieniu zaś ilekroć tylko zapadał na zdrowiu, wyciągał zawsze rękę, prosząc znakiem, by mu krew puszczono, jak gdyby wiedział wyraźnie, że to mu niegdyś istotnie ulgę przyniosło.

Zwierzęta te dają dowody wielkiego przywiązania do siebie. Henryk Grosse opowiada, że widział dwie takich małp w klatce, które tak się kochały, że gdy samica zdechła, to samiec wyrażał najprzód boleść po jéj stracie krzykami, a następnie zamorzył się głodem.

W Gwinei żyje pewna małpa, zwana Mandrylem, (cynocephalus mormon) która szczególniejszy pociąg czuje do kobiet, tak, że niebezpieczném jest murzynkom samym chodzić, napadają je bowiem, wykradają, i czasem po parę lat trzymają u siebie pod silną strażą, lecz karmiąc je troskliwie i budując nawet dla nich szałasy. Widywano murzynki które po trzy lat przebywały u nich w gościnie. Pomawiano o to dawnniéj orangutana, lecz zdaje się że ten obyczaj właściwy jest tylko mandrylowi.

Orangutany dają się przyuczać do rozmaitych posług domowych, zmywają naczynia, chodzą po wodę, podają ją na rozkaz i t. p. Guet powiada, że widział w Jawie samicę orangutana, nawet bardzo wstydliwą, która codzień słała sobie łóżko, kładła głowę na poduszkę, okrywała się kołdrą. Jeżli ją głowa bolała, radziła sobie ściskając ją mocno chustką. Zwierzęta te w stanie dzikim umieją zbierać muszle i wyjadać je w razie gdy owoców zabraknie. Jest pewien rodzaj ostrygi zwanéj taclovo, które leżą często nad brzegami morza na wpół roztwarte, a na które małpy te są bardzo łakome; w obawie by ostryga nie złapała im łapy, wrzucają zręcznie pomiędzy ściany jéj skorupy kamyczek, co niedozwala ostrydze zamknąć skorupę; wówczas bezpiecznie ją wyjadają. (Oeuvres chois. de Buffon. T. 2. p. 383).

Orangutan, którego obyczaje przytaczał Buffon, widocznie był wyuczony przez człowieka, korzystającego z jego dziwnéj władzy naśladowania, którą w ogóle w wysokim stopniu posiadają te zwierzęta. Fryderyk Cuvier robił dostrzeżenia nad orangutanem który miał zaledwo miesięcy kilka, gdy go do Paryża przywieziono. Natura zwierzęcia, nie znarowiona jeszcze obyczajami ludzkiemi, wyraźniéj się w nim przebijała. (D. c. n.)

otrzymał pozwolenie przedrukowania jutro tych pism w swych kolumnach; twierdzą, że ztąd proszono rząd sardyński o zamieszczenie listu Orsiniego.

— Subskrypcya dla pana Lamartina nie znajduje, jak mówią, wielkiego udziału. Cesarz podpisał 10,000 fr.

— W tym tygodniu uwięzieni zostali bracia Gauthier założyciele kompanii nawigacyjnéj francuskoamerykańskiéj. Rząd surowo przedsięwziął ścigać nadużycia tego rodzaju dyrektorów. Kompania miała 18 milionów kapitału, miała swe statki parowe i we dwa lata po swem założeniu, znajduje się bez grosza. Sądowy likwidator ma złożyć ogólny raport o stanie przedsiębiorstwa zebranym akcyonaryszom 7. Kwietnia, a tymczasem rząd wiedząc z niego o spełnionych nadużyciach, kazał pp. Gauthier i ich żony zamknąć w więzieniu. Jeden z ich spólników p. Prost sławny fundator po całéj Francyi kas eskomptujących, ratował się ucieczką od więzienia..., ale nie od sromu i hańby, którą dzisiaj opinia publiczna chłoszcze występnych. (Cz.)

Anglia.

Londyn, 31. Marca. — W Paryżu zdają się niecierpliwić co do przybycia hr. Persignyego. Przed 8. dniami donosiły korespondencye paryzkie, że już powrócił, że z tym i owym odbył konferencye, gdy tymczasem Persygny wcale z Londynu nie wyjechał. Dziś donosi Patrie, że hr. Persigny oczekiwany był wczoraj w Paryżu, a on dotąd nie wyruszył się z Londynu, nawet nie miał ostatniego pożegnalnego posłuchania u królowéj Pani. Zapewnie, jak się z téj odwłoki pokazuje, pozostaje mu niejedna rzecz do załatwienia.

— Wczoraj przyjmował u siebie pan hrabia trzech ministrów, pp. lorda Stanley, Disraeli i lorda Malmesbury.

Londyn, 1. Kwietnia. — W departamencie i po za nim podniosły się głosy utrzymujące, że przypisywane indyjskim Sapohis okrucieństwa przesadzono, jeżeli nie całkiem zmyślono. W Times od kilku dni czytamy oświadczenia ludzi, którzy sami opłakują śmierć swych krewnych, przyjaciół, przeciw fałszywemu pojęciu rzeczy. Nie można się spodziewać, kończy pismo tego rodzaju, aby ludzie wystąpili i światu ogłaszali hańbę jakiejby się miał dopuścić *»łagodny Hyndostan«* ku tym, których najbardziéj kochał, i tocto jest pewnie powodem, dla którego tak trudno jest mieć na to dowody, o czém w Indyach nikt nie wątpi.

— Książe Jerzy saski miał onegdajsze słuchanie u królowéj Pani.

Londyn, 2. Kwietnia. W drugiém wydaniu donosi Morning Post z Paryża: że dziennik belgijski pewien doniósł, że cesarz Francuzów zamierza odwiedzić w Osborne królowę angielską. Mogę pana zapewnić, że nigdy o tych odwiedzinach nie myślano.

(Kor. Cz.) Burza wzniesiona przez proces Orsiniego, po wielkiem szumie i hałasie, zdaje się że dotąd, przynajmniéj powierzchownie się uspokaja, ale rozdwojenie w umysłach i odnowienie dawnych nieprzyjaznych uczuć, na długo się da czuć. Nowe rozporządzenie we Francyi, nie tylko rażą Anglików przez sprzeczność swoją z ich pojęciami rządzenia, ale dają się im często czuć osobiście. Pomijając te, które się tylko Erancuzów tyczą, nieznośne są dla Anglików nowe prawa dla podróżujących. Przyzwyczajeni u siebie jeździć bez opowiadania się komukolwiek, znajdowali dotąd i we Francyi wszelkie ułatwienia, i do tego czasu dosyć było mieć jakiekolwiek dowód, często w powierzchowności swojéj, że podróżny był Anglikiem, aby mieć wolność przejeżdżania przez Francyą i zamieszkiwania tam. Stosunki handlowe, taniość życia i przyjemność pobytu, namiętność podróżowania, coraz więcéj przyjęty zwyczaj wychowania dzieci w Paryżu i nadbrzeżnych miastach, wszystko to ściągało niezliczone mnóstwo osób i familij. Teraz to zupełnie utrodnione zostało. Nowa regulacya paszportowa we Francyi, do któréj rząd tutejszy musiał się zastosować, wymaga tak ścisłych przepisów dla otrzymania paszportu, że wielu Anglikom trudno się do nich zastósować. Konieczność bycia znanym od jakiegoś magistrata (sędzia policyjny), jest dla wielu niepodobieństwem, bo w Anglii policya doziera tylko złodziei. Z tego powodu ciągłe tu słyszeć można narzekania, a p. Monckton Milnes zrobił w parlamencie zapytanie w tym przedmiocie, zwracając uwagę izb i rządu, na szkody które Anglicy z tego powodu ponoszą i dodając słusznie, że te zaostrzenia tamują tylko handel i dokuczają spokojnym ludziom, ale bynajmniéj nie zatrzymują osób chcących się nieprawnie dostać do Francyi.

Rozprawy w izbach toczą się nad bilami najwięcéj wewnętrznych spraw tyczącemi i odbywają się zupełnie spokojnie i prawie obojętnie, tak jak gdyby umyślnie chciano odłożyć ważniejsze przedmioty i walki, które ztąd wynikną, do dłuższéj sesyi po świętach, i niedotykać żadnéj kwestyi któraby mogła dać powód do powiększenia rozjątrzenia i niepokoju. Parlament odracza się i ma się zebrać w poniedziałek 12. Kwietnia.

Spodziewane odwołanie p. Persigny nastąpiło i zarazem mianowanie marszałka księcia Małachowy posłem przy dworze królowéj. Obawiano się tymczasowego wakansu i zastąpienie posła przez *charge d'affaires*, coby spowodowało odwołanie lorda Cowley z Paryża, a stan taki, chociażby czasowy, przyczyniłby się do zwiększenia oziębłości, która w stosunkach dwóch gabinetów spostrzegać się daje. Pomimo przygrzewanych z czasów krymskiéj *Kabale und Liebe* frazesów na cześć marszałka Pelissiera, wybór jego nie zdaje się tu bardzo zadowalniać. Dla wyższéj warstwy towarzystwa, nie jest on dosyć *grand Seigneur*, dla wojska angielskiego jest antypatyczny, a ogół niechętnie tu widzi najważniejsze posady we Francyi osadzane przez wojskowych. Pan Persigny którego tu powszechnie żałują i nazywają człowiekiem przymierza, bawi tu jeszcze i dopiero po pożegnawczem posłuchaniu u królowéj opuści Londyn.

Dzienniki zapełnione są wiadomościami i opisami z teatru wojny w Chinach, ale z tego mało faktów daje się zebrać. Cesarz chiński żadnéj dotąd nie raczył dać odpowiedzi i sprzymierzeni zajmują ciągle Kanton i sposobią się do wkroczenia głębiéj ku północy. Kilka łodzi kanonierskich otrzymało rozkaz we Francyi, wzmocnienia eskadry na wybrzeżu chińskim, a z Kalkuty wyprawiają tam niektóre pozostałe jeszcze oddziały sypojów. Rząd rosyjski i amerykański, przyłączyły się do sprzymierzonych w żądaniach koncesyi od rządu chińskiego.

Nie zwykły ruch daje się spostrzegać w zakładach marynarki, i w téj chwili znajduje się w gotowości w portach angielskich, 17 samych liniowych okrętów śrubowych po 84 do 131 dział. W to niewliczone są floty na morzu Śródziemnem i należące do zwykłych oddalonych stacyi morskich, równie wielka liczba okrętów liniowych żaglowych. Prócz tego jest w gotowości blisko sto fregat i korwet parowych i mnóstwo pomniejszych statków. Do tego wszystkiego, rząd ma na zawołanie kilkaset statków parowych kupieckich, z których wiele po tysiąc i więcéj ludzi mieścić może. Spodziewaó się trzeba, że te wszystkie przygotowania skończą się spokojnie na groźbach.

Przykre wrażenie zrobiło tu dziś przyaresztowanie p. Stanisława Tchórzewskiego, oskarzonego o wydanie pod swoim imieniem broszury Feliksa Payat i consortes zawierającéj apologią morderstwa cesarza. W naiwności swojéj, bo istotnie bystrością się nie odznacza, przyjął na siebie odpowiedzialność któréj ważności i niebezpieczeństwa nie zdawał się pojmować. Nie zdaje się jednak aby go wielka kara czekała, bo tu sędziowie nie tylko uważają na fakta ale i na osobę, i zapewne poznają w nim plastrona, użytego przez tych nader ostrożnych panów.

Kronika miejscowa.

Sierakow, 4. Kwietnia. — W przeszłym tygodniu założył się tu mularz D., że sukno włoży w ogień i nie zapali się. Umaczał je w okowicie i potem zapalił. Oczywista, że i okowita i sukno zaczęło się palić. Mularz niechcąc stracić z zakładem i sukna, zaczął gasić i tak się poparzył, iż po długich cierpieniach umarł.

Babimost, 5. Marca. — Jeden biedny stolarz pożyczył tu w czasie choroby dwa talary i podpisał dwa sobie przedłożone weksle, rozumiejąc, że są wystawione każdy na talara. Weksle zaś były wystawione jeden na 116 drugi na 170 tal. Z Berlina wezwał adwokat jednéj masy konkursowéj, aby ów stolarz zapłacił te weksle, które się znalazły w téj masie. Pokazało się atoli, że ów stolarz nietylko tych wekslów wysokich, ale nawet dwóch talarow pożyczonych zwrócić niemoże, z powodu wielkiéj biedy. Tak rzecz ta pójdzie zapewne pod śledztwo, bo zbierają dowody przeciw oszustwu.

Kościan, 3. Kwietnia. — W d. 31. m. z. niewrócił dozórca kolei Witkowski do swego domku nad koleją po przejściu pociągu wieczornego. Znaleziono nazajutrz szczątki z niego i odzieży porozrzucane aż do drugiego domku nadkolejowego. Domyślają się, iż zbliżył się zanadto do lokomotywy, a ta go porwała i poszarpała.

Lwówek, 3. Kwietnia. — W d. 20. z. m. wybuchnął w Grudnie ogień w oborze i przeniósł się na dom mieszkalny. Oba zgorzały do szczętu z 10 prosiętami. Budynki były nisko zabezpieczone w towarzystwie ogniowem. Właściciel więc wielką ponosi stratę i prawie niepowetowaną. Sąsiedzi z olendrów lepiéj bronili budynków, aby się nie zajmowały, aniżeli mieszkańcy tejże wsi, którzy w chwili pożaru w głębokim śnie byli pogrążeni, tak że ich trzeba było budzić i do nich okna wybijać.

Rozmaite wiadomości.

— W Monachium skradziono w tych dniach armatę, wprawdzie nie z przed arsenału, lecz z przed odlewarni rządowéj. Było to stare działo mosiężne z 1570. roku. Znaleziono ją porzniętą w kawały u pewnego mosiężnika i już w piecu do przetopienia przeznaczoną.

— Według urzędowych raportów, zapadło w Hiszpanii w r. 1855 i 1856 829,189 osób na cholerę, z tych umarło 236,744 osób.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 6. Kwietnia 1858.

Zyto (węcpel po 25 szefli) nieco lepiéj się trzyma, na Kwiecień Maj 29 list., $28\frac{3}{4}$ pien., na Maj Czerwiec $29\frac{1}{2}$ list., $\frac{1}{4}$ pien., na Czerwiec Lipiec 30 list. i pien.

Okowita (beczka po 9600 $\frac{0}{0}$ Trallesa) w cenie nieco wyższéj, na miejscu (bez beczki) 13—$\frac{1}{2}$ (z beczką) na bieżący miesiąc $14\frac{1}{6}$ pien., $\frac{1}{4}$ list., na Kwiecień Maj $14\frac{1}{2}$ list., $\frac{1}{3}$ pien., na Maj $14\frac{2}{3}$ list., $\frac{1}{2}$ pien.

Wiadomosci handlowe.

Berlin, 6. Kwietnia.

Pszenica 50—65 tal.

Żyto $34\frac{3}{4}$—$\frac{3}{4}$ tal., na wiosnę $33\frac{3}{4}$—34 tal., na Maj Czerwiec $34\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Czerwiec Lipiec 35—$35\frac{3}{8}$ tal.

Owies 28—33 tal., na wiosnę $29\frac{1}{4}$ tal.

Pszenna mąka Nr. 0. $4\frac{1}{4}$—4 tal., Nr. 0—1. 4—$3\frac{2}{3}$ tal.

Żanna mąka Nr. 0. $3\frac{1}{12}$—$2\frac{5}{6}$ tal., Nr. 0—1. $2\frac{3}{4}$—$2\frac{5}{12}$ tal.

Olej rzepiowy $12\frac{1}{2}$ tal., na Kwiecień i Kwiecień Maj $12\frac{5}{12}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Maj Czerwiec $12\frac{1}{2}$ tal., na Wrzsień Październik $12\frac{11}{12}$—13 tal.

Okowita bez beczki $17\frac{1}{4}$ tal., na Kwiecień i Kwiecień Maj $17\frac{1}{3}$—$\frac{5}{12}$ tal., na Maj Czerwiec $17\frac{3}{4}$ tal., na Czerwiec Lipiec $18\frac{1}{2}$ tal., na Lipiec Sierpień $19\frac{1}{4}$ tal.

Szczecin, 6. Kwietnia.

Pszenica 59—61 tal., na wiosnę $60\frac{3}{4}$ tal.

Żyto $32\frac{1}{2}$ tal., na wiosnę $32\frac{3}{4}$ tal., na Maj Czerwiec $33\frac{1}{2}$ tal., na Czerwiec Lipiec $34\frac{1}{4}$ tal.

Olej rzepiowy na Kwiecień Maj $12\frac{1}{6}$ tal., na Wrzesień Październ. $13\frac{1}{4}$ tal.

Okowita $21\frac{1}{2}$ proc., na wiosnę $21\frac{1}{2}$ proc.

Przybyli do Poznania 7. Kwietnia.

BAZAR: Wilkoński z Mórki, Sumiński z Lussowa.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Kinzel z Jarocina, Schöneck z Wrocławia, Hinzpeter z Wielichowa, Herrmann z Szczecina. Zapałowski z Wągrówca.

HOTEL DREZDEŃSKI MYLIUSA: Chłapowski z Bonikowa, Arnot z Arkuszewa, Pöschke z Konraden, Below z Wąsorza, Maske z Trzcianki, Abel i Lützmann z Berlina, Messner z Calais, Lebenstein z Grudziądza.

HOTEL DU NORD: Leonhardi z Szczecina, Kamieński z Kuszewa, Taczanowski z Szypłowa, Wiese z Ciszkowa.

POD CZARNYM ORŁEM: Suchorzewski z Puszczykowa, Reinhold z Wielowsi, Wawrocki z Kłodzisk.

HOTEL BERLINSKI: Łakomicki z Lubina, Schlotke z Szczecina, Waken z Bydgoszczy, Rudnik z Sierakowa, Leisner z Łowencina, Bacherach z Moguncyi.

HOTEL PARYZKI: Bandelow z Latalic, Ogrodowicz z Nowéjwsi, Kollat z Miłosławia.

POD TRZEMA LILIAMI: Daleszyński z Łopina, Mueher z Psarska.

POD BARANKIEM: Grunwald z Grodziska, Wilke z Arnswalde.

W księgarni Nowéj w Poznaniu A. Poplińskiego, Garbary Nr. 45., wyszła z druku **cała** Grammatyka Łacińska mniejsza p. A. Poplińskiego Prof. **Czwarte** wydanie pomnożone w cenie 20 Sgr, czyli 4 Złpol.

Nakładem księgarni **N. Kamieńskiego i Spółki** w Poznaniu, wyszedł drugi tom »Obrazu wieku panowania Zygmunta III.« przez X. Franciszka Siarczyńskiego, o którym sądziły dzienniki warszawskie, że zaginął w manuskrypcie. Cena 2 tal. Tom I. tego dzieła, który wyszedł nakładem Nowéj księgarni, jest także u N. Kamieńskiego i Spółki do nabycia. Cena obu tomów 4 tal.

Księgarnia **N. Kamienskiego i Spółki** w Poznaniu poleca:

	Tal.	Sgr.
Siemieński L., Wieczory w Ojcowie czyli opowiadania Grzegorza o dawnych czasach rzeczypospolitéj polskiéj. Cena	2	—
Toż samo ozdobione 9 rycinami. Cena	2	15
Historyczno-statystyczne opisy miast starożytnych w Polsce. Dzieło to ozdobione 3ma mappami i rycinami. 3 tomy. Cena	4	—
Stanisław Leszczyński i Polska w pierwszéj połowie 18go wieku, z 2ma rycinami 2 tomy. Cena	3	20
Listy o właściwem u nas stanowisku kwestyi włościańskiéj przez Wł. G. Cena	—	10
Lewandowski, Poradnik weterynaryi gospodarskiéj wraz z atłasem z 12 tablicami. Cena	1	15
Stawicki, Poszukiwania do historyi rólnictwa krajowego. Cena	1	20
Podwysocki, Domowy lekarz podług dziełka Dra Heringa. Cena	1	5
Podręczne wyrachowania czyli zbiór wartości monet krajowych i zagranicznych tudzież miar i wag krajowych i obcych	—	20
Improwizacye i poezye Deotymy, poczet drugi. Cena	2	15
Rys grammatyki języka polskiego. 2 tomy	2	7½
Przybylski, Przekłady i studja. Cena	1	15
Rapon, Gorączka tyfoidalna i jéj leczenie homeopatyczne. Cena	—	7½
Huc ksiądz, Wspomnienia z podróży po Tartaryi, Tybecie i Chinach, w latach 1844. 1845. i 1846. odbytéj. Cena	3	10
Kamieński, Słowo o wychowaniu dzieci	—	25

W sprawie tyczącéj się konkursu co do majątku kupca Jakóba Kantorowicza w Poznaniu zamieszkałego, została albowiem do zameldowania pretensyj wierzycieli konkursu powtórna jeszcze dylacya a mianowicie aż do dnia 24. Kwietnia 1858. włącznie zezwoloną.

Wzywają się niniejszém ci wierzyciele, którzy swe pretensye dotąd jeszcze nie zameldowali, aby takowe, bądź że się względem nich już process toczy, lub nie, z żądaném prawem pierwszeństwa, aż do wyż wspomnionego dnia nam piśmiennie lub téż protokularnie podali.

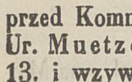
Termin do zgłębienia wszelkich pretensyj w czasie od dnia 20. Lutego r. b. aż do upłynienia drugiéj dylacyi ogłoszonych, wyznaczyliśmy na dzień 1. Maja 1858. przed południem o godzinie 11téj przed Kommissarzem sprawy Sędzią powiatowym Ur. Muetzell w izbie posiedzeń naszych pod Nr. 13. i wzywają się niniejszém wszyscy wierzyciele, którzy swe pretensye w przeciągu jednéj lub drugiéj doby powyższéj ogłosili, aby w tymże terminie stanęli.

Ktoby swe zameldowanie piśmiennie podać zechciał, winien kopią swego podania oraz i jego aneksów dołączyć.

Każden wierzyciel w obwodzie naszym urzędowym niezamieszkały, winien przy zameldowaniu swéj należności pełnomocnika tu mieszkającego lub do praktyki u nas upoważnionego obcego obrać i do akt nam donieść. Tym zaś którzy tutaj znajomości nie mają, polecamy jako prawników, obrońców prawa i Radzców sprawiedliwości: Ur. Tschuschke, Doenniges, Zembsch i Engelhardt.

Poznań, dnia 24. Marca 1858.

Królewski Sąd powiatowy, wydział dla spraw cywilnych.



Z powodu nagłego wyjazdu są do przedania dwa konie, mogące być użyte do wierzchu i do zaprzęgu t. j. klacz siwa lat 5 mająca i wałach gniady lat 7 mający. Dopytać się można pod Nr. 1. przy Wilhelmowskiéj ulicy, na podwórzu, stajnia Nr. 2.

Gogolińskie i Gorazdzkie wapno

po rozwiązaniu się dotychczasowéj spółki p. firmą »***Kantor poznański wapna***« odtąd znowu ***na własny rachunek*** wprost przez Kantor wapna i produktów ***Gogolina i Gorazdza*** we Wrocławiu sprowadzając obok wapna Rüdersdorfskiego w handlu moim materyałów budowlanych przy ulicy Szyferskiéj przedawać będę.

Poznań, dnia 1. Kwietnia 1858. ***A. Krzyżanowski.***

PUBLICANDUM.

Uwiadamia się niniejszém, iż dobra JO. Księcia Ordynata Sułkowskiego jako to:

1) Majętność Ordynacyi ***Rydzyńskiéj,***
2) Majętność ***Leszno,***
3) Majętność ***Wyewo,***
4) Wieś ***Górzno,***

ogółem lub téż pojedyńczemi folwarkami od Św. Jana r. b. wydzierżawione być mają.

Reflektującym na to dzierżawcom, mogącym dostateczną majątkową pewność wykazać, do dnia

20. Kwietnia 1858. r.

w biórze Ordynacyi w Rydzynie kondycye dzierżawy i wszelkie objaśnienia dostarczone będą.

Rydzyna, dnia 11. Marca 1858. r.

Zarząd Główny Ordynacyi Rydzyńskiéj.

Folwark Nowe, ¾ mili od Wągrówca położony, zawierający ze wszystkiém 815 mórg gruntu, mający budynki murowane w najlepszym stanie, dom mieszkalny ozdobny, ma być z wolnéj ręki przedanym. Mający chęć kupienia zechce się o bliższe warunki zapytać Pana J. Dutkiewicza w Nowém. albo Panią M. Dutkiewicz w Smogulcu, albo Pana M. Cybulskiego w Poznaniu na Śtym Marcinie Nr. 8.

Handel nasion
J. F Poppego i Spółki w Berlinie.

Polecenia na ***wszystkie rólnicze nasiona,*** które jak najpunktualniéj dostarczone będą, przyjmuje

Rudolf Rabsilber,
Spedytor w Poznaniu.

Buraki długie, czerwone z ziemi rosnące, 110 funt. 12 Tal., niżéj ¼ centnara, funt po 6 Sgr.

A. Niessing w Lesznie.

Przeniósłem mój skład towarów od 1. Kwietnia, w starym Rynku Nr. 8. obok Świętego Jana.

Grzebieniarz ***O. Neufeld.***

Dnia 28. Marca zginął czarny wyżeł bez oznaki. Kto takowego do ***Zakrzewa*** pod Kłeckim odstawi, odbierze 5 Tal. nagrody.

Donoszę niniejszém najuniżeniéj iż z fabryki chleba panów **Mellinghoff & Beuthjun.** w Poznaniu przyjąłem skład i że zawsze po cenach fabrycznych sprzedawać będę.

Izydor Busch, plac Wilhelmowski 16.

Mieszkam teraz na Nowym Rynku pod Nr. 2.

K. Pajewski, dekarz.

☞ Świeże wędzone ***Mareny*** otrzymali

W. F. Meyer & Comp.

CYRK NOWO-YORSKI.

Dziś w środę dnia 7. Kwietnia 1858.

wielka komiczna reprezentacya

na benefis

Klowna Wilhelma Qualitz.

Wiele nowego, wiele komicznego i wiele do śmiania.

Szanowną publiczność upraszam uprzejmie aby licznie przybyła na mój benefis i zapełniła przestrzenie. Niechaj przybędą, jeden, dwóch, wszyscy, ale niewięcéj jak 3000, którym mam zaszczyt się polecić i których zapraszam jak najuprzejmiéj

Qualitz, Klown.

W podróży mojéj zwiedziłem między innymi instytutami, także kilka zakładów wodno-leczących, szczególniéj mię zajmujących, będąc za sposobem tego rodzaju leczenia. Do kilku zakładów takich, którym zadowolenia mego odmówić nie mogę, należy mianowicie zakład wodno-leczący **Eckerberg** pod Szczecinem. Urządzenie tamże odpowiada dokładnie nietylko celowi, ale nawet odznacza się bardzo praktycznością, gdyż znajduje się gmach nakształt zamku z dwoma skrzydłami, z których jedno dla dam, drugie dla mężczyzn przeznaczone, pokoje dla gości są wygodne i przyjemne, położenie zaś zakładu zdrowe i przepyszne, na górze, wśród lasu świerkowego z pięknym widokiem, śliczne zakłady i przechadzki do cienistego lasu z bliskich okolic, sprawiają niewypowiedzianą przyjemność. — Zakład ten, zasługuje szczególniéj przed innymi na pierwszeństwo, dla tego, że właściciel tegoż Pan **Dr. Viek** bez najmniejszéj pretensyi do jakiéjkolwiek pedanteryi, posiada obok swéj praktycznéj doskonałości jako lekarz wodno-leczący, rzadką bystrość w rozpoznawaniu choroby i kuracyi przedsięwziąść się mającéj.

W ocenieniu zalet zakładu wspomnianego, mogę cierpiącym na rozmaite choroby, takowy jako jeden z najlepszych, sumiennie polecić. **Dr. *B.* . .**

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 6. Kwietnia 1858	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	100¼
dito z roku 1850.	4½	—	100½
dito z roku 1852.	4½	—	100½
dito z roku 1853.	4	94¾	—
dito z roku 1854.	4½	—	100½
Obligi długu skarbowego	3½	—	83½
dito premiów handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	3½	—	81¾
dito miasta Berlina	4½	—	100½
dito dito	3½	—	83
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	—	85
dito Prus Wschodnich	3½	—	—
dito Pomorskie	3½	—	83¾
dito W. X. Poznańskiego	4	—	98½
dito W. X. Pozn. (nowe)	3½	—	86½
dito Szląskie	3½	85½	—
dito Prus zachodnich	3½	—	81½
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	91¼
Louisdory	—	—	109¼
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	3½	93½	—

CENY TARGOWE
w mieście Poznaniu.

Dnia 7. Kwietnia 1858 r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	5		2	10	6
Pszenicy sredniéj	2	2	6	—	—	—
Pszenicy ordynaryjnéj	1	25	—	1	27	6
Żyta przedniego, szefel	1	6	3	1	7	6
Żyta lżejszego	1	5	—	1	5	6
Jeczmienia dużego, szefel	1	7	6	1	11	—
Jeczmienia małego	1	2	6	1	5	—
Owsa, szefel	—	28	6	—	29	—
Grochu do gotowania, szefel	2	—	—	2	5	—
Groch na pastwę	1	22	6	1	25	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki szefel	1	10	—	1	15	—
Ziemniaków, szefel	—	12	—	—	12	6
Masła, garniec	2	10	—	2	15	—
Koniczyna czerwona	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80% Tral.						
dnia 6. Kwietnia	13	—	—	13	15	—
dnia 7. »	13	—	—	13	17	6

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
29. Marca	− 2,0°	+ 8,0°	27″ 11, 4‴	Poł. wsch.
30. »	+ 1,0°	+ 11,8°	27″ 9, 8‴	Poł. zachod.
31. »	+ 1,0°	+ 14,0°	27″ 6, 0‴	Poł. zachod.
1. Kwiet.	+ 3,2°	+ 14,6°	27″ 4, 8‴	Poł. zachod.
2. »	+ 3,0°	+ 6,5°	27″ 8, 2‴	Półn. zach.
3. »	+ 1,0°	+ 8,6°	27″ 9, 5‴	Półn. zach.
4. »	+ 2,2°	+ 10,0°	27″ 7, 0‴	Półn. zach.